

Wyd. A LÓDŹ  
czwartek, 22 czerwca 1978 roku Cena  
Rok XXXIV nr 140 (9021) 1 zł

**BP**

**DZIENNIK  
POPULARNY**

**Przewodniczący delegacji  
na konferencję ministrów zdrowia  
złożyli wizytę P. Jaroszewiczowi**

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął w dniu 21 bm. przybywających w Polsce z okazji XIX konferencji ministrów zdrowia krajów socjalistycznych przewodniczących delegacji: ministra zdrowia i opieki społecznej PRL Mariana Siłwińskiego, ministra zdrowia ZSRR Borysa Pietrowskiego, ministra zdrowia CSRS Jaroslava Prokopa, ministra zdrowia MRL Dansurengina Njam Osora, ministra zdrowia WRL Emila Schultzeisa, wiceministra zdrowia LRB Petera Andonowa, wiceministra zdrowia KRL-D Cze Du Kwanga, wiceministra zdrowia Kuby Josse Moline, wiceministra zdrowia NRD Herberta Erlera, wiceministra zdrowia SRR Olimpie Solomonescu, wiceministra zdrowia SRW Nguyen Tang Ana, wiceprezesa Akademii Nauk Medycznych ZSRR Sergieja Debawa.

W czasie wizyty omówiono ważniejsze wydarzenia dotyczące rozwoju służb zdrowia krajów socjalistycznych oraz dalsze perspektywy wzajemnej współpracy w zakresie ochrony zdrowia bratnich krajów.

21 bm. w Zakopanem zakończyła się urzędniowa konferencja ministrów zdrowia krajów socjalistycznych w której uczestniczyli delegacje 11 państw: Bułgarii, Czechosłowacji, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kuby, Mongolii, NRD Polski, Rumunii, Socjalistycznej Republiki Wietnamu, Węgier i ZSRR. Zasadniczym tematem konferencji były główne kierunki rozwoju służb sanitarno-epidemiologicznej w krajach socjalistycznych.

**25 st. C. w pierwszym  
dniu lata**

Wczoraj rozpoczęło się lato. Dokładnie astronomiczne lato w 1978 r. liczymy od godziny 19.10, a według obowiązującego obecnie czasu letniego od 20.10. Pierwszy dzień lata wypadł dość dobrze. W większej części kraju panowała słoneczna pogoda i było ciepło. Najwyższe temperatury o godz. 13 notowane w centralnej części kraju. Termometry wskazywały 25 st. m. in. w Radomiu Łódź Wierulnia w Warszawie było 24 st. Dużo chłodniej było w górach m. in. w Zakopanem 18 st., Na Wybrzeżu chłodny północny wiatr stał się przyczyną dość niskich temperatur.

**List gratulacyjny E. Gierka**

**80 rocznica urodzin St. Strumph-Wojtkiewicza**

80 rocznicę urodzin obchodził 21 bm. Stanisław Strumph-Wojtkiewicz. Z tej okazji I sekretarz KC PZPR - Edward Gierka przesłał temu znanemu powieściopisarzowi, poecie, reportażystce, publicyście i tłumaczowi list z gratulacjami i serdecznymi życzeniami dalszych osiągnięć w pracy twórczej.

Książki St. Strumph-Wojtkiewicza zdobyły sobie dużą popularność u czytelników i cieszą się wielką popytowością. Zadebiutował on w 1921 r. W okresie międzywojennym opublikował kilka powieści. W czasie drugiej wojny światowej służył w polskich siłach zbrojnych na Zachodzie.

W twórczości St. Strumph-Wojtkiewicza dominuje tematyka historyczna zwłaszcza walki wywołanej narodu oraz okres drugiej wojny światowej.

Z okazji jubileuszu gratulacje i życzenia złożył St. Strumph-Wojtkiewiczowi przedstawiciel ministerstwa - Kultury i Sztuki oraz

**Jak zważyć kosmonautę w stanie nieważkości?**

**Pierwsze prace załogi „Saluta 6”**

„Fotony”, tu „Zaria”, przechodzimy na łączność. Co półtorę godzin słowa te usłyszeć można w centrum kierowania lotem pod Moskwą. Tak właśnie rozpoczynają się wszystkie sesje łączności między Ziemią a załogą orbitalnego zespołu „Salut-6” - „Sojuz-29”.

W orbitalnym zespole „Salut-6” - „Sojuz-29” zainstalowanych jest ponad 3.500 czujników telemetrycz-

**H. Jabłoński przyjął  
organizatorów  
kongresu  
kryminologicznego**

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 21 bm. w Belwederze przedstawicieli komitetu organizacyjnego V Kongresu Kryminologicznego Państw Socjalistycznych.

Prokurator generalny L. Czubiński i dyrektor Instytutu Problematyki Przestępczości, prof. B. Hołyst przedstawili przewodniczącemu Rady Państwa program oraz stan przygotowań do kongresu, który odbędzie się w Polsce w dniach 27-29 czerwca br. Tematem kongresu będzie problematyka udziału społeczeństwa w przeciwdziałaniu przestępczości. W kongresie weźmie udział ponad 300 pracowników nauki i przedstawicieli praktyki z 8 państw socjalistycznych.

Przewodniczący Rady Państwa obiał honorowy protektorat nad kongresem.

**Doniosłe wydarzenie dla dalszego rozwoju braterskich stosunków**

**Partyjno-rządowa delegacja WRL  
pod przewodnictwem J. Kadara  
przybyła do Polski**

Na zaproszenie KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów - 21 bm. przybyła do Polski z oficjalną przyjacielską wizytą partyjno-rządowa delegacja Węgierskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janosa Kadara.

Wizyta jest doniosłym wydarzeniem dla

dalszego rozwoju braterskich stosunków między obu naszymi krajami i ich marksistowsko-leninowskimi partiami. Zbiega się z obchodzoną w tych dniach, ważną dla naszych bratnich narodów rocznicą - 30-leciem podpisania polsko-węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.



N/z: przejazd ulicami Warszawy. CAF - Langfa

Uroczystość powitania węgierskiej delegacji odbyła się w godzinach popołudniowych na lotnisku Okęcie w Warszawie, udekorowanymi flagami i powitalnymi transparentami. Liczne ugrupowania reprezentanci społeczeństwa stolicy

I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara serdecznie powitali: I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. W uroczystości powitanej uczestniczyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: E. Babiuch, W. Jaruzelski, J. Kepa, St. Kowalczyk, W. Kruczek, S. Olszowski, J. Szydłak, R. Frelek, A. Karkoska, prezes NK ZSL St. Guewa, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Myliczak, członkowie

zrządu, a wśród nich minister spraw zagranicznych E. Wojtaszek, gospodarze stolicy, generalicja WP. Obecny był ambasador PRL na Węgrzech T. Pietrzak.

W trakcie spotkania przodującym ludziom i kolektynom wręczono nagrody „Czerwoni róż” przyznane z okazji tegorocznych świąt „Trybuny Robotniczej”.

Rady Ministrów WRL - G. Lazar, sekretarz KC WSPR - A. Gyenes, (Dalszy ciąg na str. 2)

**Spotkanie  
przodującego  
aktywu górniczego**

Z przodującym aktywem śląsko-zagłębiowskich kopalni węgla kamiennego spotkało się kierownictwo katowickiej, wojewódzkiej organizacji partyjnej. Spotkanie odbyło się w Katowicach, a jego gospodarzem była załoga Kopalni „Wujek”, jednej z najlepszych w naszym przemśle węglowym, która wprowadzając od początku br. czterobrygadowy system organizacji pracy, wzorowo rozwiązuje problemy socjalno-bytowe górników i ich rodzin, osłaga wysoki poziom bezpieczeństwa i systematyczną poprawę warunków pracy pod ziemią.

W trakcie spotkania przodującym ludziom i kolektynom wręczono nagrody „Czerwoni róż” przyznane z okazji tegorocznych świąt „Trybuny Robotniczej”.

**POLSKA - BRAZYLIA 1:3  
Koniec marzeń  
o medalu**

Argentyna 7:0

POLSKA: plkarze nie powrócą do kraju z medalami. Mundial-78 w Argentynie tym razem nie był dla nas pomyślny. Przeegraliśmy decydujący mecz o awans do finału z Brazylią 1:3 (1:1). Bramkę dla naszego zespołu strzelił w 45 min Lato, zaś dla Brazylijczyków Roberto 2 (57 i 64 min.) i Nelinho (74 min. gry).

POLSKA: Kukla - Szymanowski, Ciegoń, Zmuda, Maculewicz, Kasperczak (od 68 min. Lubański), Nawalka, Deyna, Boniek - Lato, Szarnach.

BRAZYLIA: Leao - Toninho, Oscar, Amaral, Nelinho, Batista, Cerezo (od 73 min. Rivelino), Dirceu, Gil, Roberto, Zico.

Trudno na gorąco oceniać przyczyny porażki w tym ważnym spotkaniu. Wydaje się jednak, iż gole uzyskane przez Brazylijczyków były wynikiem kardynalnych błędów defensywy. Tak było zarówno przy stracie dugiej a tym bardziej trzeciej bramki.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Tylko G. Lato...

**Nowa zbrodnia  
„Czerwonych Brygad”**

W srode, 21 bm. terroryści z „Czerwonych Brygad” dokonali nowej krwawej zbrodni w Genui strzelając z pistoletów został zamordowany komisarz policji, 36-letni Antonio Esposito, który w ostatnich latach pracował w oddziale do walki z terroryzmem, przyczyniając się do aresztowania kilku groźnych terrorystów.

Zamachu dokonano ok. godz. 8.30 rano w autobusie miejskim, którym Esposito udawał się do pracy, na oczach licznych pasażerów.

wkrótce wygasa kontrakt licencyjny z „Fiatem” - p. sze dziennik - Polska zamierza „podzieta” rozwinać swój przemysł samy do wy. Dziennik przytacza opinie ekspertów że w 1980 r Polska będzie mogła produkować 400 tys.

duńskim z początkiem 1979 r., informując, że przedstawiciele Danii zapoznają się właśnie w Polsce bliżej z „Polonezem”. Dziennik stwierdza, iż rynek duński wiąże z tym samochodem duże nadzieje. Rynek ten zainteresowa-

i zawiera szereg elementów wyposażenia, których nie ma w innych samochodach sprzedawanych po zbliżonej cenie. Dziennik „Hufvudstadsbladet” wychodzący w Helsinkach w języku szwedzkim zamieścił obszerną

przed kilkoma dniami, że rok 1977 przyniósł Polsce znaczne sukcesy, które potwierdziły skuteczność nowej polityki gospodarczej zwłaszcza w dziedzinie handlu zagranicznego gdzie zmierzano do zrównoważenia bilansu handlowego. Obecnie - stwierdził dziennik - oczekuje się dalszego zwiększenia polskiego eksportu, mimo trudnych warunków, jakie panują na rynkach zachodnich gdzie ponadto nasilały się tendencje protekcyjno-niszczeniowe. Dziennik przytacza dane, z których wynika, że w ub. roku polski eksport wzrósł o 11,5 proc natomiast import tylko o 5,5 proc. Eksport do Stanów Zjednoczonych - zaznacza „Journal of Commerce” - wzrósł o 30 proc., dzięki czemu USA stały się dla polskiego handlu zagranicznego trzecim co do wielkości zachodnim rynkiem zbytu.

Na świecie często się pisze o szybkim rozwoju polskiej gospodarki w ostatnim okresie. Dodatkową okazję ku temu stworzyły Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Nowojorski organ kół gospodarczych USA, dziennik „Journal of Commerce” w korespondencji własnej z Poznania stwierdza że jed na z głównych „akcji” tego spotkania handlowego z całego świata jest - Polonez - samochód za projektowany i zrealizowany całkowicie w Polsce. Ponieważ

samochodów (w tym 78 tys. „Polonezów”) co postawi ją na drugim miejscu wśród producentów samochodów w krajach socjalistycznych. Kopenhaski dziennik „Politiken” również zainteresował się nowym polskim samochodem, a zwłaszcza planami jego sprzedaży na rynku

ny jest także „Fiatem 125 p”; stwierdza się bowiem, że może on z powodzeniem wypełnić lukę w średniej klasie wozów jaka powstała po zakończeniu produkcji samochodu „Saab 96”. Ekspert duński doszli do wniosku, że „Fiat 125 p” dorównuje standardem wspomnianemu modelowi „Saaba”

relacje z tegorocznymi Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, odnotowując że szczególnie zainteresowaniem liczne kontrakty polsko-fińskie. Dziennik pisze również o dalszych możliwościach rozwoju wzajemnej wymiany handlowej. Wspomniany już nowojorski „Journal of Commerce” pisał

**NA ŚWIECIE O POLSCE**

**CO DZIEŃ  
CONIESIE**

W 173 dzień roku słońce weszło o godz. 4.14, zajdzie zaś o 21.01.

Imieniny obchodzą Flawiusz, Paulina  
Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane, w ciągu dnia przejściowo duże z możliwością wystąpienia przelotnych opadów lub burzy. Temperatura od 13 do 24 st. C. Wiatry słabe z kierunków zmiennych, w czasie burzy porzywiste.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 986,5 hPa, czyli 739,9 mm.

Ważniejsze rocznice

1898 - Ur. E. M. Remarque, pisarz niemiecki.  
1941 - Napaść Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki.

Taka sobie myśl!

Każdy ciężki dźwigać łatwiej, gdy dołożysz się doń cierpliwość.

Uśmiechnij się



- No Heniusiu, wreszcie dojechałeś mnie na tę górke. Jak sadzisz - czy mogę już zwołać reczny hamulec?



Do każdego niemal miasta przylgnęły stereotypy, do Łodzi również. Zatem: miasto włóknarzy — miasto przemysłu lekkiego. Ale dziś charakteryzuje Łódź coś zgoła innego — specyficzna sytuacja demograficzna. Statystyczna rodzina łódzka, to rodzina z jednym dzieckiem. Sytuacja tę można przyrównać do demograficznych kłopotów, znanych naszym sąsiadom — Czechosłowacji i NRD. Nie wielka to jednak pociecha: łódzkiemu przemysłowi, usługom i handlowi doskwiera brak rąk do pracy. Nie od dziś.

## Improwizacja z konieczności

Statystycy i demografowie wyliczają: o ile w latach 1970-1975 przybyło 46,5 tys. mieszkańców województwa łódzkiego i łódzkiego oraz miejsce do pracy dla 56 tys. osób o tyle do 1980 r. będzie nas o dalsze 49,8 tys. więcej przybędzie natomiast za ledwie 6 tys. stanowisk pracy. Na optymistyczne prognozy nie ma jednak co liczyć — specjalści uzupelniają: należy spodziewać się dalszego skracania tygodnia pracy, wydłużania urlopów wypoczynkowych (załogi stabilizują się — czemu sprzyja litera orawa) oraz wcześniejszego przechodzenia na emeryturę.

Wystarczy popatrzeć w którymkolwiek łódzkim przedsiębiorstwie o kłopoty które nie dają spać po nocach dyrekcjom, a okaże się, że problemy kadrowe znajdują się w czołowie. Jakże inaczej — w Zakładach Armii Ludowej brakuje ponad pół tysiąca pracowników w I Maju — 140, w „Marchlewskim” — około 100 ale w ramach modernizacji wybudowana ma być nowa tkalnia, w której pracować powinno około 500 osób, w tym 100 tkaczy. A są to — nie wszystkie zreszta — potrzeby jednej załogi w branży. W całym przemyśle lekkim brakuje obecnie około 11 tys. par rąk do pracy w stosunku do potrzeb — i taka jest skala problemu kadrowego

W tym resorcie. Trudno jednak mówić o zaskoczeniu. Kłopoty kadrowe przewidywano już wczesniej, w latach minionie inwestycyjne pięcioletki. Problem jednak w tym że podjęte działania — przede wszystkim o charakterze administracyjnym — okazały się mało skuteczne. Znacząco temat zestawiają: w samym województwie łódzkim stan zatrudnienia zmniejszył się w ostatnich trzech latach o prawie 7 tys. osób (pod koniec ubiegłego roku w łódzkiej gospodarce społecznej pracowało blisko 525 tys. osób), ale niepokój budzi struktura zatrudnienia. W przemyśle w ciągu tych lat liczba pracowników zmniejszyła się ogółem o 1,2 proc., ale grupa urzędników nie tylko nie zmalała ale wzrosła o 3,4 proc. I wcale nie jest anegdota, że w jednym z łódzkich kombinatów pracuje 17 dyrektorów i 6 głównych księgowych! W spółdzielczości z kolei przybyło wprawdzie 12,7 proc. spółdzielców — ale liczba urzędników powiększyła się aż o 21,3 proc. W zarządach handlowych pracuje 13,6 proc. zatrudnionych, gdy jednocześnie brakuje chętnych do pracy za łada.

Zgadzają się — przyznają handlowcy — mamy skłopoty i nie mamy do nich personelu. No cóż atrakcyjność pracy nie podnosi społeczne potrzeby. Na liczbę można zreszta patrzeć różnie. Jeśli więc przyjrzymy się im z naszej strony, to okaże się, że często nie osłagamy planowanego stanu zatrudnienia. A poza tym wszystkim — i to sprawa znacznie istotniejsza — przytłacza nas potworna ilość papierkowej roboty.

Problemy kadrowe nabierają z tą chwilą kolejną nową modę wybuchła żywiołowo, dając świadectwo — z jednej strony — gwałtownego wzrostu stanu posiadania pewnych środowisk społecznych, z drugiej zaś — egoizmu i niechęci do interesów gospodarki narodowej. Ta moda przejawia się w nieopanowanej chęci posiadania parceli poza miastem, a na niej domku letniskowego (lub willi), dokąd w dni weekendowe spieszą się z rodziną własnym (albo służbowym) samochodem.

Moda niesie z sobą niebezpieczeństwo dla ziemi i środowiska. Dla uprawnej ziemi dla gospodarki rolnej, która stanowi przedmiot ogólnonarodowej troski. Oczywiście, że troskę przejawiają obywatele myślicy kategoriami społecznymi, patrząc realnie w przyszłość i przejmując prawidłową tendencją, która tak wyraźnie wynika z uchwał partijnych: maksymalne wykorzystanie ziemi dla celów gospodarki żywnościowej. W tej tendencji zawarta jest także ochrona ziemi przed rozrabianiem przed dewastacją. Nie znaczy to że państwo nie popiera określonych form „drobnego” użytkowania ziemi. Najlepszym tego dowodem jest rządowa decyzja rozwijania pracowni ogrodów działkowych. W takich ogrodach ziemia (często ostatniej klasy) przekształca się w urodzajną polećka droga indywidualnej troski i zabiegów działkowców. Ogrody to dają warzywa, owoce kwiaty poprawiają warunki klimatyczne miast, tworzą bazy czynnego wypoczynku i rekreacji są nawet terenami wczasów dla emerytów.

To jest prawidłowy nurt wykorzystywania każdego skrawka ziemi i nie ma on nic wspólnego z wszelkimi nieformalnymi staraniami pewnego kręgu osób o zdobycie ziemi na cele na wstępie opisane. Niestety doszło do wielu bezprawnych transakcji ziemi. Na terenie dziesięciu gmin naszego województwa — w Andrzejowie Brójcach, Głownie, Ksarowie Nowosolnej Ozorkowie, Pabianicach Parzewcu, Rzęwie i Zgierzu likwidacji praktycznie uległa niemal cała ilość gospodarstw rolnych. Stało się to przez samowolne bezprawne przeznaczenie użytków rolnych na odciele i działki rekreacyjne letniskowe, których właścicielami stali się mieszkańcy miast.

W jaki sposób uzyskali prawo własności nie będąc rolnikami? Przecież administracja terenowa uzbrojona jest w

niego wymiaru. Przyczyny tłumaczą skutki — a więc i to choćby, że wszystkie nieprawidłowości gospodarki kadrami mają miejsce po kolejnych przeglądach rezerw i surowym egzekwowaniu limitów zatrudnienia. To rzeczywiście niełatwy problem — zreszta cała polityka kadrowa jest materia bardzo delikatna i wymagająca innych, bardziej subtelnych metod oddziaływania niż stosowane w innych działach gospodarki.

Tymczasem w skrajny sposób — jak usłyszeliśmy z dziennikarzem w ZG ZZ Włóknarzy — traktuje się sprawę absencji chorobowej. Jeśli sposobem przeanalizować ten problem, mierząc tylko skutki, to rzeczywiście — tylko za głowę się zapać. Z drugiej jednak strony — nie odajemy w minus od innych krajów również naszego obozu, zaś upatrywanie przyczyn dużej absencji chorobowej (co bardzo ważne — usprawiedliwione zaświadczeniem lekarskim) wyłącznie w ewancjatywnej marginesu, jest delikatnie mówiąc — nieporozumieniem.

Rozpisałam się na ten temat, bo wywołuje on wiele złej krwi

w przedsiębiorstwach, tworząc atmosferę podejrzliwości zarówno w stosunku do pracowników, jak i zakładowych służb zdrowia. Więcej, jak pisał na ostatnim plenum KC PZPR, wiceminister pracy, płac i spraw socjalnych J. Obodowski, gospodarka narodowa traci około 10 proc. z powodu absencji pracowników (również nie usprawiedliwionej), podczas gdy straty z tytułu złej organizacji pracy są — bywa — i trzykrotnie wyższe. Z szarżek przeprowadzonych w łódzkim przemyśle wynika, że przeciętne straty czasu pracy każdego zatrudnionego wynoszą 30-40 minut w ciągu zmiany. Jest to zarazem równoważnik pracy około 16 tys. pracowników. Podkreśla się więc przy każdej okazji, że usprawnienia organizacji pracy w wielu zakładach należałoby zacząć od wprowadzenia elementarnego porządku organizacyjnego: właściwego urządzenia stanowiska pracy, dobrego zaopatrzenia w materiały surowce i narzędzia, wreszcie — sprawnie działającego transportu wewnątrzzakładowego.

Właściwie to — oczywiście dla organizatorów produkcji — pozostaną jeszcze w sferze „pobocznych” zjawisk. Zbyt skomplikowanym mechanizmem jest cała „osobnarka” zbyt wiele w niej pracujących wadliwie ogniw i zbyt wiele sytuacji, gdzie wszystkiego w najlepszym razie jest „na styk”. Żeby próbować — w szerszym niż dotychczas — racjonalnych metod organizacji pracy. Improwizacje z konieczności dają w efekcie wzrost m. in. zatrudnienia, bo to najtańszy sposób załapania dziury, choć nie tylko w tym należy szukać przyczyn przekraczania przez przedsiębiorstwa limitów zatrudnienia.

Nie ulega wątpliwości, że prowadzenie polityki kadrowej powinno spoczywać w większym niż dotychczas stopniu na przedsiębiorstwach, które — zgodnie z wytycznymi IX Plenum KC PZPR — ponoszą główną odpowiedzialność za jej realizację. Obowiązujące w nich mechanizmy gospodarcze sprzyjają przecież racjonalnym przedsięwzięciom w tej dziedzinie. Niestety mechanizm ten w praktyce nie działa. Zastępują go — z mniejszym jednak skutkiem — zalecenia administracyjne.

ANNA TYSZECKA

stały się posiadaczami aktu własności ziemi. Znaczna ilość nabywców uzyskała prawo własności w oparciu o przepis kodeksu cywilnego, który pozwala na przeniesienie własności (za odpowiednim wynagrodzeniem) na rzecz posiadacza działki, jeżeli wybudował on na niej budynek o większej wartości niż działka. Właśnie w oparciu o ten przepis wszczynano postępowania sądowe i uzyskiwano prawo własności. Działo się to także drogą nieformalnych umów kupna-sprzedaży. Proces był fikcyjny, a wszczynano go w celu obejścia przepisów o warunkach obrotu ziemią.

To wszystko zostało rozpoznane i ujawnione. Prokuratura zakwestionowała znane sobie sprawy nielegalnego uzyskania własności ziemi i sprzeciwiła się nielegalnym aktom administracyjnym. Ponadto wystąpiła do organów administracji rolnictwa o kontrolę stanu posiadania gruntów w terenie i zbadanie legalności aktów nie objętych kontrolą prokuratury.

Prokuratorzy rejonowi z Pabianic i Zgierza zgłosili udział w 50 postępowaniach cywilnych w celu niedopuszczenia do nadania aktów własności osobom nie mającym prawa do zakupu ziemi. Wobec uprząmocnienia się niektórych orzeczeń sądowych (pozbawionych dostatecznej podstawy prawnej) prokuratura wystąpiła z wnioskami o założenie rewizji nadzwyczajnych do Sądu Najwyższego. Przekazało 50 takich wniosków. Prokuratura Generalna uznała, że wydane orzeczenia, oddające w ręce nierolników użytki rolne na cele rekreacyjne, naruszają interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i prokurator generalny wniosł rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego domagając się unieważnienia zawartych bezprawnie umów oraz zmiany orzeczeń, które przeniosły tytuły własności na osoby do tego nie uprawnione.

## GDYBY

## narody

## lepiej się znały

Współczesny człowiek jest obficie karmiony, nawet przekarmiony za pomocą informacji politycznych, społecznych, gospodarczych, militarnych i innych, których najczęstszą nie jest w stanie sobie uporządkować ani przetrwać. W tej sytuacji reaguje ze zniecierpliwieniem na proste myśli, takie jak ta o znaczeniu wzajemnego poznania na rodów. Współczesny człowiek wie bowiem, że polityka krajowa i międzynarodowa, w której chciałby się orientować i znać w niej swoje miejsce, zależna jest od zawiązanego spłotu rozmaitych jak zwanych uwarunkowań, które łatwo nie poddają się prostym prawdom i wskazaniam.

Przed współczesnym człowiekiem w naszych czasach zarysowały się jednak nowe perspektywy wymagające odwołania wielu dawnych pojęć, wymagające dużego dystansu i szerokiego horyzontu w podejściu do centralnych zagadnień epoki. A więc m. in. do nowych zagadnień międzynarodowego odprężenia, pokojowego współistnienia, zbliżenia i współpracy, a także nieuniknionej konfrontacji ideowej i politycznej w podzielnym i rozdzielanym tyłom sprzecznościami świata.

Zaczęliśmy dopiero wchodzić na te nowe drogi krokiem bardzo je-

Gdyby narody lepiej się znały, mniej by się zabiły. Ta prosta myśl pochodzi z Ramajany, starożytnego fi lozoficznego poematu hinduskiego, stanowiącego część epepei Rigwedy, opisującej wielką, niezwykle krwawą i zaciętą wojnę między narodami. Jednym z ciekawych wątków tej klasycznej epepei jest mordercze zacięcie wienie jako psychologiczny motyw agresji, zaciętość nie zrodzone zarówno z niewiedzy, jak z celowego de formowania poglądów na inne narody w dynastyczno-klasowych interesach. Znajduje się tam m. in. refleksja, że deformacja świadomości w celach agresji jest możliwa, gdy narody mało się znają, mało znają swoje życie, obyczaje, prawdziwe troski i dążenia.

sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych w Sofii, dokonując przeglądu tej walki, nakreśliła bardzo szeroko jej front, jej klasowe, a zarazem humanistyczne i ogólnoludzkie cele. Wystarczy przypomnieć, że za jedno z naczelnych zadań frontu ideologicznego uznano naradę nadal właśnie umacnianie odprężenia i pokoju. Cel ten odpowiada całkowicie idealom i dążeniom socjalizmu, ale przecież odpowiada również ogromnej większości ludzi w krajach kapitalistycznych, także więc tym, którzy mają skądinąd negatywny stosunek do socjalizmu i krajów socjalistycznych.

Socjalizm w ten sposób nie po raz pierwszy — gdyż czynił to prawie zawsze, także wówczas, gdy jeszcze nie stanowił realnej siły w globalnej polityce międzynarodowej — idzie do rozdzieranego sprzecznościami świata z hasłami, które są do przyjęcia nie tylko przez jego zwolenników, ale służą ogólniejszym dążeniom narodów. Można by bez trudu udowodnić, że jest to jedna z najistotniejszych cech leninizmu, wynikająca właśnie z leninowskiej analizy sprzeczności współczesnego świata, stanowiąca podstawę pokojowej polityki Leonida Breżniewa, polityki Związku Radzieckiego i całej wspólnoty krajów socjalistycznych. Nie jest to więc przejściowa koniunkturalna taktyka.

Istnieje pojęcie infrastruktury pokoju, do której należy świadomości społecznej, stanowiąca bardzo realny i ważny czynnik polityki międzynarodowej. Istotną częścią tej świadomości, wpływającą na bieg polityki, jest również to, czy narody dostatecznie dobrze się znają.

Leży to w ich wspólnym interesie. Naród niemiecki — a z nim prawie cała Europa — drogo zapłacił za nieznajomość, za fałszywy obraz Polski, a później Związku Radzieckiego, wbił ją w głowę przez hitlerowską propagandę. Naród amerykański też drogo zapłacił za nieznajomość, za fałszywy obraz Wietnamu, skorygowany dopiero przez bezdzielność agresji. Gdyby w zachodniej opinii publicznej istniał prawdziwy obraz Związku Radzieckiego, z jego prawdziwymi problemami i troskami, nikt by tam nie wierzył w żadne „radzieckie zagrożenie”.

Wykorzystanie przesądów, uprzedzeń i defermacji w widzeniu innych narodów i ich dążeń, jest oczywiście zadaniem bardzo złożonym. Jego rozwiązywanie jest jednak w warunkach odprężenia oraz dla odprężenia i utrwalania pokoju możliwe i realne. Wiele dobrze robi tu już turystyka zagraniczna, nie zastąpi ona jednak masowego oddziaływania telewizji, prasy i radia. Środkami masowego przekazu podlegają, są instrumentami walki ideologicznej ale można przecież, uwzględniając prawa tej walki, wymagać od nich operowania rzetelnym i pełniejszym obrazem innych krajów.

W krajach socjalistycznych przestrzega się tych zasad, pisze się o krajach kapitalistycznych wiele i wszechstronnie, nieschematycznie, co nie oznacza przecież ideologicznej neutralności. W krajach zachodnich, choć sporo się w tej dziedzinie po Helsinkach poprawiło, więcej jeszcze jest do nadrobienia. W prasie polskiej i w prasie innych krajów socjalistycznych pisze się na ten temat, przytacza dowody, konfrontuje fakty.

Nie czynimy tego z ułudną ambicją, nie zabiegamy też o dogodniejszą pozycję w walce ideologicznej. Chodzi nam o czystszą atmosferę polityczną, jakiej wymaga nadrzędna sprawa utrwalania pokoju.

ZOFIA TARNOWSKA



Tak wyglądają wylotowe trasy z naszych wielkich metropolii w upalne niedziele.

CAF — Urbanek

## Za cenę bezprawia

przedni stan posiadania. Żądanie można porządnie grzywna. Wybudowane na nieformalnie nabytych działkach ogrodzenia, budynki itp. podlegają przymusowej rozbiorce. Wiekze budynki mogą być przeznaczane na własność państwa bez odszkodowania i służyć celom społecznym (szkolki przychodnie lekarskie, ośrodki zdrowia).

W czym więc problem? Dlaczego pieni się nieformalny obrot ziemi? Źródło tego tkwi — jak stwierdza Prokuratura Wojewódzka w Łodzi — nie tylko w samych zaniedbaniach terenowych organów administracji, lecz także w różnego rodzaju zabiegach sprzedawców i nabywców.

Pracownicy urzędów bywający w terenie nie zawsze mają możliwość ujawnić nieformalną transakcję i szereg osób uzyskuje nieprawne uwłaszczenie. Wiele z nich podaje niezgodnie z prawdą, że było w posiadaniu działek przed wejściem w życie ustawy z 1971 r. regulującej własności gospodarstw rolnych. W ten sposób — w trybie administracyjnym —

Poza tym Prokuratura Generalna wystosowała do resortów rolnictwa oraz administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska odpowiednie pisma z poleceniem rozważenia możliwości wydania zarządzeń terenowym organom administracji na których terenie — ze względu na rozwój budownictwa rekreacyjnego — mogą występować podobne nieprawidłowości.

Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję nadzwyczajną i orzeczenia zostały uchylone. Argumentacja: brak było podstaw do wydania tych orzeczeń (nadających prawa własności), bowiem doprowadziło to do akceptacji szkodliwego podziału gospodarstw rolnych, ujmowania ziemi przeznaczonych na cele produkcyjne.

Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy: wychylenie wszelkich uchylbów test trudne gdy nabywcy nowych działek nie występują o tytuł własności. Kontrola łódzka ujawniła bezprawne wydzielanie i zabudowanie domami letniskowymi... 1,220 działek o łącznym obszarze kilku set hektarów gruntów. Czy to wszystko? Chyba nie bowiem Urząd Miasta Łodzi stwierdził, że nieformalnych wydzielonych działek rekreacyjnych jest znacznie więcej, ale ujawnienie transakcji jest bardzo trudne, bowiem nie są one nigdzie rejestrowane. Osoby zainteresowane udzielają organom administracji wyjaśnień niezgodnych ze stanem faktycznym i trzeba przeprowadzić postępowanie wyjaśniające odrębnie w każdej sprawie.

Należy oczekiwać, że takie postępowanie zostanie przeprowadzone. Interes społeczny i gospodarczy wymaga ukroczenia procesu rozszarpywania ziemi dla celów prywatnych, często ze snobistycznych pobudek. Taki tryb postępowania jest sprzeczny z prawem i nie może być tolerowany.

## Tajemniczy gaz na zbiornikowcu

Urząd morski w Honolulu prowadzi dochodzenie w sprawie tajemniczego śmierci 4 oficerów i 3 członków załogi brytyjskiego zbiornikowca „Anco Duke”, który zobczył z rejsu i zwałwał do tego portu na Hawajach. Zarejestrowany w Liverpoolu 11-tyślecznik płynął z Japonii do Los Angeles prawie bez ładunku. Według informacji armatora, w ładowniach miało się znajdować tylko woda i transport tofu do produkcji mydła. Ze wstępnego dochodzenia wynika, że w jednej z ładowni pojawił się trujący gaz w odległości 2400 km od Honolulu na pełnym morzu przystąpił do czyszczenia tej ładowni. Kiedy pierwszy z marynarzy uległ zatruciu no wejściu do ładowni, spieszyło mu z pomocą 8 innych. Wszystkich spotkał ten sam los. Sekcja zwłok wykazała, jakby był skład chemiczny gazu, który spowodował zgon tylu osób.

# OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Spotkanie  
Przy NTU 303-04

## UPRAWNIENIA URLOPOWE

Bardzo proszę o wyjaśnienie sprawy, która stale stanowi pozycję dla sporów. Czy w razie choroby mającej miejsce w czasie urlopu wypoczynkowego ulega on automatycznie przedłużeniu, czy też każdorazowo wraz z drukiem L-4 pracownik musi składać o to odrębny wniosek?

To zależy od tego jak długo trwa niezdolność do pracy, lub odosobnienie z powodu choroby zakaźnej. Jeżeli obejmuje od 3-7 dni kalendarzowych, urlop ulega przesunięciu na okres następujący bezpośrednio po jego zakończeniu. Jeżeli natomiast dłużej niż 7 dni, to nie wykorzystana część urlopu może być przesunięta na termin późniejszy, ustalony z pracodawcą.

Dopiero w br. zostałem zweryfikowany przez ZBoWiD, choć

Nadejście pory wyjazdów na letni wypoczynek, jak i co roku spowodowało napływ korespondencji dotyczącej uprawnień urlopowych. Uwzględniając zatem życzenia naszych Czytelników, zorganizowaliśmy w ub. piątek przy NTU 303-04 spotkanie z przedstawicielami Zespołu Pomocy Prawnej, LRZZ T. Groeger i J. Adamczykiem, w czasie którego wszyscy zainteresowani mogli wyjaśnić swoje wątpliwości. Poniżej najbardziej typowe pytania i odpowiedzi:

starania o uznanie mnie za kombatanę rozpocząłem półtora roku temu. Uprawnień miałem do dodatkowego 10-dniowego urlopu za rok bieżący nie kwestionuję nikt. Mnie jednak poinformowano, że mam podstawę ubiegać się o urlopy dodatkowe i za lata ubiegłe: 1976-77.

Informacja była prawdziwa. Kombatanom bowiem bez względu na rok, w którym zostali zweryfikowani, dodatkowy 10-dniowy urlop wypoczynkowy należy się już z dniem 1 stycznia 1976 r.

Zakład wypowiedział mi umowę. Okres wypowiedzenia trwa 3 miesiące i dlatego zobowiązano mnie do wykorzystania w tym czasie nie tylko urlopu za rok bieżący, ale i zaległego za 1977 rok. Ja wolałbym za wszystko otrzymać ekwiwalent.

W obu przypadkach zakład postępuje nieprawidłowo. Po pierwsze powinien wręczyć panu 3-miesięczne wypowiedzenie jako, że w poprzednim zakładzie pracował pan ponad 10 lat (podstawa, par. 4. Rozp. R.M. z 20 września 1974 r.) a następnie udzielił w tym okresie - urlopu wypoczynkowego za br., gdyż umowa z poprzednim zakładem została rozwiązana za porozumieniem stron.

W kwietniu brat wrócił z wojska i przed upływem miesiąca podjął pracę w przedsiębiorstwie, z którego został powołany. Zaplanowano mu urlop wypoczynkowy na wrzesień. Ale zamiast spodziewanych 14 dni roboczych brat ma otrzymać zaledwie 7, bo przy wymiarze urlopu zakład uwzględnił tylko te miesiące, które brat przepracuje do września.

Takie wyczerpanie są niezgodne z przepisami. Pracownik powracający z wojska ma bowiem prawo do pełnego urlopu, liczonego od pierwszego miesiąca, w którym podjął pracę do końca roku kalendarzowego - w tym przypadku za 8 miesięcy.

W 9 miesiącach choroby zostałem skierowany na rentę. Przyznano mi ją na 10 miesięcy, celem pełnego odzyskania zdrowia. Następnie po badaniu lekarskim przy-

stąpiłem do pracy w tym zakładzie, w którym byłem zatrudniony przed chorobą. Miałem do miesiąc w maju br. Kiedy otrzymam urlop wypoczynkowy i w jakim wymiarze?

Po przepracowaniu pełnego roku, w wymiarze przysługującym przed chorobą.

Oprócz bieżącego urlopu mam jeszcze prawo do zaległego. Bieżący chciałbym wykorzystać w naturze, zaś za zaległy mi w 1977 roku uzyskać ekwiwalent pieniężny. Ale zakład stawia veto.

Ekwiwalent pieniężny za nie wykorzystany w całości lub w części urlop wypoczynkowy zakład może wypłacić tylko w ściśle określonych przez art. 171 kp sytuacjach. A mianowicie po rozwiązaniu, lub wygaśnięciu stosunku pracy, powołaniu pracownika do wojska, albo też skierowaniu go do pracy za granicą i to o ile szczególny przepis nie stanowi inaczej.

Po odejściu z poprzedniego przedsiębiorstwa ze względów rodzinnych nigdzie nie pracowałem przez ponad pół roku. Po tej przerwie nowe zatrudnienie podjąłem w sierpniu 1977 roku w instytucji w której nadal pracuję. W jakim wymiarze należę mi się będzie w br. urlop wypoczynkowy? W takim jak dawniej - 26 dni - czy też tylko 17-dniowy - z uwagi na tak długi przerwę i na to, że mam ukończoną tylko ZSZ.

Od chwili wejścia w życie kodeksu pracy każdy pracownik zachowuje prawo do wypracowanego już wymiaru urlopu, chociażby przerwa między poszczególnymi okresami zatrudnienia mającymi miejsce po 1 stycznia 1975 roku trwała dłużej niż 3 miesiące, o ile stosunek pracy został rozwiązany za wypowiedzeniem. Przy czym nieważne jest czy wypowiedzenie to zostało dokonane przez pracownika, czy zakład.

W listopadzie ub. roku uzyskałem zgodę na odejście na mocy porozumienia stron. Kiedyś dawno to prawo w nowym miejscu pracy do urlopu już z dniem 1 stycznia następnego roku kalendarzowego. Czy teraz jest inaczej, bo mój zakład każe mi czekać na urlop pełny rok, do grudnia.

Zasady udzielania urlopów wypoczynkowych pracownikom, którzy rozwiązali umowę w trybie porozumienia stron i podjęli nowe zatrudnienie w ciągu 3 miesięcy, pozostały te same. Zatem i urlop za rok bieżący może pan otrzymać wcześniej.

W 1976 roku złożyłem wypowiedzenie, po czym w ciągu miesiąca przystąpiłem do nowej pracy. Wszystko to miało miejsce jeszcze w 1976 roku. Ale po półrocznej pracy przeniesiono mnie na mocy porozumienia zakładów do obecnej placówki. W czasie tych zmian zapomniano jednak o udzieleniu mi urlopu za 1977 rok. Od kogo powinienem go uzyskać?

Oczywiście od obecnego pracodawcy, gdyż przyszedł pan do niego na mocy porozumienia zakładów. A ty sam nie musi oczekiwać pan na urlop wypoczynkowy pełny rok, tak jak pracownik który sam występuje z inicjatywą rozwiązania umowy.

Tak się złożyło, że w maju ub. roku ja i moja siostra rozpoczęliśmy bezpłatne urlopy macierzyńskie. Ja 12-miesięczny, siostra 18-miesięczny. Czy któraś z nas może liczyć w br. na urlop wypoczynkowy, jeżeli w roku ubiegłym wykorzystaliśmy z góry należny nam urlop za 1977 rok?

Nie, gdyż w myśl przepisów za każdy miesiąc urlopu bezpłatnego po powrocie do pracy potrąca się pracownicy 1/12 należnego jej urlopu wypoczynkowego.

Opr. A. KULPIŃSKA

### WCZESNIEJ NA EMERYTURĘ

J. M.: Proszę o wyjaśnienie, w jakich sytuacjach mężczyzna nie będący kombataną może przejść wcześniej na emeryturę. Czy wtedy gdy ma stosunkowo długi okres pracy zawodowej? Ja np. jestem w tej sytuacji, bo choć w br. kończę dopiero 60 lat mogę przedstawić dowody, że przepracowałem już 45 lat.

Wiek emerytalny dla mężczyzn nie pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia (II kategoria zatrudnienia) wynosi u nas 65 lat. Toteż pracownicy, którzy nie osiągnęli tego wieku nie mają uprawnień do emerytury nawet jeśli legitymują się tak długim okresem zatrudnienia jak pan. Jest jednak jeden wyjątek. Dotyczy on pracowników zaliczonych do II grupy inwalidów. Wtedy jeśli posiadają oni co najmniej 25-letni okres zatrudnienia, po ukończeniu 60 lat mogą wystąpić o przyznanie im świadczeń emerytalnych. (h)

### DO KOGO ODWOŁANIE?

Z. P.: W związku z reorganizacją zakładu otrzymałem wypowiedzenie, po czym Wydział Zatrudnienia skierował mnie do pracy w innym resorsie. W nowym zakładzie otrzymałem podobne wynagrodzenie, ale bez dodatku stażowego. Interesuje mnie, jak regulują tę kwestię przepisy w przyniesie lekkiem - gdyż w nim teraz pracuję - i do kogo mogę ewentualnie odwołać się od decyzji zakładu.

Zasady wypłacania dodatków stażowych - za wieloletnią nieprzerwaną pracę w jednostkach organizacyjnych przemysłu lekkiego określa załącznik nr 10 do Układu Zbiorowego Pracy. Uzależnia on wypłatę dodatku od pracy w jednostkach organizacyjnych przemysłu lekkiego (pod warunkiem zachowania ciągłości pracy) natomiast okresy zatrudnienia w innych resorsach - niezależnie od przyczyn rozwiązania stosunku pracy - nie podlegają wliczeniu do stażu.

Wyżej wymienione przepisy upoważniają jednak naczelnego dyrektora zjednoczenia do rozpatrywania spraw wątpliwych i wydawania wiążących decyzji. (h)

### ZASILEK W CZASIE BEZPŁATNEGO URLOPU

RED.: Od kilku miesięcy przebywam na bezpłatnym urlopie macierzyńskim. Mieszkam u teściów-rolników i jestem na ich utrzymaniu. Mąż, poza pracą w gospodarstwie swych rodziców nie jest nigdzie zatrudniony. Czy w opisanej sytuacji, w okresie urlopu bezpłatnego przysługuje mi zasiłek na dziecko i do kogo powinienem się zwrócić o wypłacanie mi tego świadczenia?

W czasie urlopu bezpłatnego pracownica zachowuje prawo do pobierania zasiłku rodzinnego. Urlopującym pracownicom zasiłek wypłaca zatrudniający je zakład, uwzględniając aktualny dochód na jedną osobę w rodzinie. I jeśli dochód nie przekracza 1400 zł i żaden z małżonków nie jest płatnikiem podatku gruntowego, zasiłek wypłaca się w podwyższonej wysokości 160 zł na jedno, a 410 zł na dwoje dzieci. (h)



### GDY ZMIENIA SIĘ WŁAŚCICIEL

W. Q.: Prawie ćwierć wieku mieszkam w domu, który jest własnością państwa. Niedawno został on sprzedany prywatnej osobie. I odtąd zaczęły się kłopoty z czynszem. Właściciel żąda, bym płacił kilkakrotnie więcej niż dotychczas. Gdy przesyłam pocztą czynsz w wysokości, w jakiej uiszczałem dawniej, dostaje go z powrotem. Zapasy te wyczerpały mnie doszczętnie. Proszę zatem o wyjaśnienie czy istotnie wraz ze zmianą właściciela budynku może zmienić się i wysokość komornego?

Zmiana właściciela budynku nie może mieć wpływu na pogorszenie się sytuacji życiowej najemcy. A zatem nowy właściciel nie ma prawa podnosić czynszu. Dla ostatecznego rozstrzygnięcia sporu radzimy odwołać się do władz terenowych, z prośbą o dokonanie pomiaru zajmowanego lokalu i ustalenie wysokości komornego decyzją administracyjną, w oparciu o obowiązujące prawo lokalowe. Sądymy, że decyzja taka położy kres sporom między Panem a właścicielem. (h)

### DEPUTAT DLA GŁOWY RODZINY

B. W.: Jestem zatrudniona w zakładzie metalowym, w którym pracownikom przysługują deputat węglowy. Dotychczas otrzymywałam go w całości, to jest 2.500 kg rocznie. Obecnie, po zmianie stanu rodzinnego, dostaję zaledwie 1000 kg. A przecież mam nadal na utrzymaniu syna, tylko że chwilowo przebywa on poza domem, gdyż odbywa służbę wojskową.

W jakiej wysokości i komu należy wypłacać deputat węglowy ustala załącznik nr 20 do układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. Stwierdza on, że pełny deputat tzw. rodzinny należy się temu pracownikowi, który jest głową rodziny. Za głowę rodziny uważa się zaś nie tylko pracowników żonatych, ale i rozwiedzionych, i kawalerów pod warunkiem, że mieszkają oni ze swoimi dziećmi i prowadzą z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Zatem w momencie, gdy syn Panu powróci z wojska, deputat znacznie znowu otrzyma Pan w pełnej wysokości. Sytuacja zmieni się jednak, gdy syn założy własną rodzinę. Na dzieci bowiem pozostające w związku małżeńskim zwiększony deputat rodzinny już nie przysługuje. (h)

### 26 DNI JUŻ W BR.

T. M.: We wrześniu 1968 roku rozwiązałam umowę z zakładem, w którym wówczas pracowałam. Nowe zatrudnienie podjąłam jeszcze w tym samym miesiącu, by po dwóch latach odejść z zakładu na mocy porozumienia stron. W 1972 roku rozwiązałam umowę po raz trzeci, ale i tym razem nie miałam przerwy w zatrudnieniu. Mam w chwili obecnej 12 lat pracy. W dalszym jednak ciągu otrzymuję urlop 26-dniowy, czym czuję się pokrzywdzona.

Rozwiązanie przez Panią umowy w 1968 roku spowodowało utratę ciągłości pracy. Późniejsze zwolnienia nie miały już takich konsekwencji, gdyż jedno z nich miało charakter porozumienia stron, a drugie nastąpiło po zmianie przepisów wprowadzających korzystniejsze postanowienia. Toteż jeszcze w br. uzyska Pani uprawnienia do 26-dniowego urlopu, gdyż do okresu zatrudnienia warunkującego jego wymiar zostaną wliczone wszystkie okresy zatrudnienia począwszy od września 1968 roku. (h)

### ZAKŁAD ZOBOWIĄZANY DO UDZIELENIA URLOPU

S. O.: Rozwiązałam umowę o pracę na zasadzie porozumienia stron. Mam zaległy 10 dni urlopu za ubiegły rok i urlop bieżący. Gdy w określonym dniu zgłosiłem się do działu kadr po kartę obiegową, kadrowiec zażądał, abym przyniósł pismo, że nowy zakład udzielił mi oba urlopy. Co w takiej sytuacji powinienem zrobić?

Zakończyć pracę w starym zakładzie i oczywiście zażądać wydania świadectwa pracy. A w sprawie urlopów napisać podanie do zakładowej komisji rozjemczej, aby spowodowała wypłacenie przez zakład ekwiwalentu za zaległy i bieżący urlop. Zażądanie kadrowca było bowiem bezpodstawne. Też zakład, zatrudniający pracownika w dniu 1 stycznia biejącego roku, jest zobowiązany do udzielenia urlopu. Są wyjątki od tej zasady, ale dotyczą one likwidacji zakładu lub przeniesienia służbowego. (g)



SZARO I SMUTNO

Mieszkam w pobliżu Bałuckiego Ryнку i ciągle przez niego przechodzę. Patrząc wtedy na szarą trylinię i równie szare elementy dekoracyjne, które w ubiegłym roku ustawiono na rynku.

Propozycję zatem ożywić i upiększyć plac w sposób, który miałby być dużo ładniejszy i efektywniejszy. Mianowicie poprzez oszalowanie z desek o różnych kształtach np. kwadraty, romby, prostokąty itp. wypełnić one ziemię i zasiać nań trawę. Użyłoby się w ten sposób trwałe na kilka lat zielone płaszczyny, cieszące oko i naprawde upiększające. W podobny sposób wykonano zresztą na placu dwa kwietniki - więc technologia dla wykonawcy nie nowa.

Oczywiście, przy sytuowaniu tych trawników należy uwzględnić przebieg „ścieżek” przez plac, aby nie stały się one zawałdrogami. Gdyby mój projekt uzyskał aprobatę, chętnie dostarczę komu trzeba orientacyjny plan, najchętniej zamierzanych pieszych trawników komunikacyjnych przez Bałucki Rynek. (h)

Nazwisko znane redakcji

Szanowna Redakcjo! W dniu 4 czerwca w pawilonie handlowym przy ul. Maratońskiej, kupowałam chakę, masło i mleko. Zakupy były dostatecznie widoczne w dużym koszyku. Zwróciłam pani kasjerce uwagę, że nie życzę sobie, aby dotykała pieczywa ręką. Odpowiedziała, że jest to jej obowiązkiem. Przecież pod chakę mogłabym coś schować. Do dyskusji włączyły się wszystkie panie ekspedientki, które poinformowały mnie, że jestem głupia, ciemna i nie znająca przepisów. Prezent mogłabym mieć dopiero wtedy, gdyby kasjerka liczyła pieniądze nogami... Zawstydzona swa niedziada wyszłam ze sklepu.

ZOFIA POPLAWSKA

### Kolarskie popisy

Park im. Sienkiewicza jest niewielkim obiektem. A, że jedynym w tej części miasta zawsze pełno w nim matek z małymi dziećmi. Nie brak też i starszych. Tylko że te starsze bardzo często urządzają po zatoczonych alejkach wysięgi rowerowe, narzucając matuchom na niebezpieczeństwo.

Może więc ktoś odpowiedzialny za park i bezpieczeństwo zainteresuje się tą sprawą i wywiesi tablice zabraniające tych popisów. A przy okazji zastanowi się nad wygospodarowaniem miejsca na przejażdżki rowerowe dla starszych dzieci i młodzieży. (h)

OBSERWATOR

## Instytucje wyjaśniają

### Należności wyrównano i wypłacono

Pewien nasz Czytelnik, 10 każdego miesiąca, otrzymywał rentę chorobową. Lecz w kwietniu do jego rąk ona nie dotarła. W tym czasie musiał iść do szpitala. W domu pozostał syn. Bez pieniędzy. Chory człowiek zmuszony był wziąć prepuszkę, ażeby sprawę wyjaśnić w ZUS. Tam natychmiast otrzymał rentę, ale tylko 1280 zł, chociaż jego świadczenia wynosiły 1722 zł plus zasiłek rodzinny.

I znów na redakcję spadł obowiązek załatwienia tej sprawy do końca. Dyrekcja ZUS, na naszą prośbę, błyskawicznie ją zbadana. I okazało się, że błąd powstał jednak z winy pracownika ZUS, który omyłkowo wstrzymał wypłatę renty, zamiast dokonać jedynie wstrzymania wypłaty alimentów. Bo aż do marca renta Czytelnika obciążona była potrąceniami alimentacyjnymi, przekazywanymi do rąk matki.

Właśnie w marcu komornik Sądu Rejonowego w Łodzi Rewiru II, polecił wstrzymać dalszą wypłatę alimentów matce. Należność, łącznie z wyrównaniem zasiłku rodzinnego, przekazano renciście za pośrednictwem poczty.

ZUS serdecznie przeprosza naszego Czytelnika za to nieterminowe wypłacenie renty, i za wynikłe z tego powodu, kłopoty. (g)

### Nawet 10 sztuk

2 bm. pisaliśmy jak to personel „Magdy” traktuje klientów odnoszących butelki po śmietanie, która to śmietanka została zakupiona w tejże „Magdzie”. Pomógł WSS „Społem” Oddział Śródmieście zawiadomił nas bowiem, że po naszym artykule zorganizował specjalną odprawę załogi i zobowiązał kasjerki do przyjmowania butelek kaucyjnych. I to nawet wtedy, gdyby klient miał ich większą ilość. Zaś, aby panie kasjerki nie tłumaczyły się nieznajomością rzeczy zobowiązał wszystkie do podpisania odpowiedniego oświadczenia.

Tak więc jeszcze jeden nonsens wymierzony w klientów został usunięty z naszego życia. (h)

nia za bezpodstawną. Albowiem z art. 128 kp wyraźnie wynika, że czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji zakładu w miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy. To znaczy, że za czas pracy można uznać okres, w którym pracownik efektywnie świadczy pracę lub pozostaje w gotowości jej wykonywania.

Zgodnie z wyjaśnieniami interpretacyjnymi Ministerstwa Pracy Płac i Spraw Socjalnych, czas przejazdu pracownika do miejsca delegowania i z powrotem, nie jest czasem pracy, chyba że pracownik w tej

najęcej funkcje technologa normowania. Nie zgodził się on z decyzją zakładowej komisji rozjemczej przy Zakładach Kinotechnicznych „Prexer”. Ale również i w tym przypadku poglądy komisji okazały się słuszny. Rzeczywiście nie było podstaw do przyznania mu wynagrodzenia za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Prawda, że do jego obowiązków należało przeprowadzanie pomiarów chronometrycznych na wydziałach szkodliwych, robił to jednak tylko okresowo. Czasem 2-3 dni, czasem 2-3 tygodnie, lecz nie każdego miesiąca.

## KODEKS PRACY NA CO DZIEŃ

Komu przysługuje dodatek za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, określa art. 18 układu zbiorowego pracy dla przemysłu maszynowego. Przepis ten stanowi, że przy pracach szkodliwych - pracownikom wynagradzanym godzinowo przysługują dodatki za każdą godzinę a pracownikom wynagradzanym miesięcznie, należy ustalić wynagrodzenie w ramach obowiązującej tabeli plac, na poziomie wyższym od wynagrodzenia pracowników zatrudnionych na równorzędnych stanowiskach. I właśnie takie podwyższenie do 300 zł wynagrodzenie, technologicznie normowane otrzymuje. Nie ma więc podstaw do przyznania mu dalszego wynagrodzenia za pracę w warunkach szkodliwych.

Komu przysługuje dodatek za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, określa art. 18 układu zbiorowego pracy dla przemysłu maszynowego. Przepis ten stanowi, że przy pracach szkodliwych - pracownikom wynagradzanym godzinowo przysługują dodatki za każdą godzinę a pracownikom wynagradzanym miesięcznie, należy ustalić wynagrodzenie w ramach obowiązującej tabeli plac, na poziomie wyższym od wynagrodzenia pracowników zatrudnionych na równorzędnych stanowiskach. I właśnie takie podwyższenie do 300 zł wynagrodzenie, technologicznie normowane otrzymuje. Nie ma więc podstaw do przyznania mu dalszego wynagrodzenia za pracę w warunkach szkodliwych.

Oto inna sprawa placowa, którą rozpatrywał Sad Pracy. Dotyczyła pracownika, pe-

dozry wykonuje konkretną pracę, tak jak np. kierowca czy konwojent.

Pracownicy Zakładu Energetycznego w czasie swoich podróży służbowych pracy nie wykonywali. A na każdy wyjazd w teren otrzymywali delegację służbową, na podstawie której wypłacano im diety. Prawo do wynagrodzenia mieliaby wówczas gdyby wskutek tej podróży nie mogli przepracować swojego normalnego czasu pracy. Ale w tej konkretnej sprawie i ta reguła nie ma zastosowania, gdyż wykonywali swoją pracę od godz. 7 do 15. Nie ma zatem podstaw, ażeby ich czas powrotu, uznać jako czas pracy i żądać z tego tytułu określonych świadczeń od zakładu.

Oto inna sprawa placowa, którą rozpatrywał Sad Pracy. Dotyczyła pracownika, pe-

G. BARGIEŁOWA



# Stereotyp na sznurku

Pisanie o tzw. czasie wolnym młodzieży rodzi niebezpieczeństwo narażenia się na ironiczne uwagi młodych ludzi obojętnej, twierdzących że czasu wolnego to oni nie mają w ogóle; ten, który bywa, zjada im zajęcia pozalekcyjne i obowiązki domowe, wobec czego zastanawianie się na temat sposobów zagospodarowania rzekomych, wolnych od nauki godzin, jest niczym innym, jak cynicznym zgrywaniem się wapiaków, któremu należałoby dać odpór w formie natychmiastowego pójścia na wagary.

Jest to groźba tyleż łatwa do spełnienia, co chwilowo nieopłacalna, jako że spora część groźących od paru już dni „zalicza” wakacje, a inni stoją u ich progu i także nie będą ryzykowały zmniejszenia noty ze sprawowania.

Trzymając tedy młodych gniewnych w szachu możemy sobie spokojnie podebatować nad tym, jacy to oni są i czym się powinni zająć po lekcjach, aby wyszli im to na użytek, w tym także na zdrowie.

Nie ulega wątpliwości, że „aktualne postawy młodzieży powstają na tle różnorodnych doświadczeń życiowych, w tym także

## rozczarowań do ludzi dorosłych,

na których się zawiedli. Stąd wypływa niemożność akceptacji świata takim, jakim on jest, chociaż akceptuje się przemiany cywilizacyjne, rozwój nauki i techniki, a także demokratyzację życia społecznego. Protest przeciwko nieracjonalnościom w życiu społecznym i zakłamaniu przejawia się w nieufności

## Huta „Katowice” źródłem inspiracji

Huta „Katowice” i jej ludzie byli już wielokrotnie źródłem artystycznych inspiracji dla pisarzy, malarzy, fotografików, filmowców, dziennikarzy z całego kraju. Pionem rocznicowej wydania publikacji reporterskich: „Młodzi jak huta”, „Polak potrafi” i „Tam, gdzie się rodzi jutro”. Natomiast „Wielka huta” — to tytuł szesnastodniowego serialu, kręconego obecnie dla telewizji. Ma on być ukazany w drugiej rocznicę uruchomienia produkcji w zagłębiowskim kombinacie — z końcem br. Wielką galerię można już stworzyć z prac plastycznych, jakie powstały podczas kilku zorganizowanych na tym placu budowy plenerów malarskich i udziałem artystów polskich i zagranicznych. Budowniczym kombinatu poświęcił swoją symfonię — „Action II” Jerzy Maksymiuk.

## SPÓD PIÓRA ŁÓDZKICH PISARZY

## Nowe wydanie „Kilku imion miłości”

Nakładem „PAX” ukazała się ostatnio na rynku księgarskim kolejna edycja „Kilku imion miłości” — poszerzonej o nowych 10 rozdziałów powieści, poświęconej w znacznej części międzywojennej Łodzi, której pierwsze wydanie w Wydawnictwie Łódzkim ukazało się w roku 1973. Warto dodać, iż fragmenty powieści zawierające przeżycia narratora na wsi nadłubiejskiej były jedną z przyczyn zainteresowania się tą książką pisarza białoruskiego J. Brwla, co w rezultacie zaowocowało jej przekładem na język białoruski i edycją radiacką w „Mastackiej Literaturze” w Mińska.

Również dla „PAX” M. J. Kononowicz wraz z J. Litwinnikiem przetłumaczyli książkę trzech autorów białoruskich — Aleksandra Adamowicza Janki Bryła i Włodzimierza Kołosińskiego — o tyt. „Ja ze spalonej wsi”. Autorzy obiecali nie mała cała Białoruś i nagrali 70 kilometrów taśmy magnetycznej rejestrując na niej rozmowy z ludźmi którzy ocalili z hitlerowskich akcji eksterminacyjnych.

## Nowości Współczesnej

- Dzisiaj polecamy wybrane nowości literatury społeczno-politycznej, które kupić można w księgarni „Współczesna” (al. Kościuszki 106/116):  
H. Holstein-Beck — „Konflikty”  
IV CRZZ: „Rolnictwo, rynek, równowaga”  
PWP: J. Czerniak — „Informacja i zarządzanie”  
PWF: R. Wojna — „Rozmowa z ojcem”  
PIW: „Mały rocznik statystyczny 1978”  
GUS: J. Cedenbal — „Artykuły i przemówienia”.  
KIW: K. Römmel, W. Römmel — „Pozostałości kolonializmu w Ameryce Łacińskiej”  
„Rocznik statystyczny województwa 1977” — GUS.

ścią i atrakcyjnością zajęć umie przyciągnąć uczniów na swój teren także

Na tę różnorodność form składają się w naszych szkołach imprezy kulturalno-oświatowe, rozrywkowe, sportowe i turystyczne, zajęcia harcerskie, praca różnych kół, organizacji społecznych (np. LOK, PCK), a wreszcie działalność kół i zespołów zainteresowań

Większość tych przedsięwzięć stoi zaangażowaniem nauczycielskim, społeczną pracą, autentyczną pasją pedagogiczną i miłością do dziecka, pozwalającą zapomnieć o własnym czasie i potrzebach — w tym także tej do odpoczynku.

Gdyby chcieć podsumować efekty i dorobek wynikający z tego pozaszkolnego i pozalekcyjnego działania uczniów i nauczycieli, przewaga plusów, osiągnięć, triumfów i laurów byłaby ogromna. Mógłbym tu wiele pisać o realizacji Programu Wychowania Estetycznego młodzieży szkolnej (opracowanego przed dwoma laty przez władze oświatowe wspólnie z Wydziałem Kultury Urzędu m. Łodzi), o działalności szkolnych klubów muzyki, o rozwijaniu kultury teatralnej wśród młodzieży i akcji „Blżej teatru” o wielu, wielu planowanych i konsekwentnie realizowanych działaniach zmierzających do wszechstronnego wychowania naszej młodzieży.

Czy wszystkie te działania prowadzone są na zadowalającym i zachęcającym poziomie, czy trafiają w zainteresowania wszystkich uczniów? Nie przesadzajmy. Bywa różnie. Ale trzeba oddać szkole sprawiedliwość, że robi ona co może, aby po lekcjach było jak najlepiej i jak najciekawiej.

Swoje blaski i cienie ma także praca kół zainteresowań. Szkoły proponują uczniom ułokowanie — bądź rozbudzenie — swoich zainteresowań w kołach przedmiotowych, technicznych, sportowych, turystycznych oraz kołach i zespołach artystycznych.

## Nie żalować powrotu

Co dobrego z tych wszystkich pozalekcyjnych „nauk i zabaw” wynika? Ano wiele. Sporo szkół w naszym województwie ma niemałe osiągnięcia, dobrze świadczące o rozwijaniu uczniowskich zainteresowań i uzdolnień. Poszczególnie też mogą być wyniki, swoich reprezentantów w olimpiadach, konkursach i przeglądach, w popisach artystycznych i zmaganiach sportowych.

By nie przedobrzyć — są i takie szkoły, w których działalność pozalekcyjna uważana jest za marginesową, a kół i zespołów pracujących w ramach tej działalności jest niewiele. W tym przypadku do przypadku przy całkowitym, bądź bardzo wadliwym, zainteresowaniu dyrekcji. „Daje się też zauważyć — powiadają wzytatorzy kuratorium — że nauczyciele w tych szkołach, jeżeli już prowadzą zajęcia pozalekcyjne, to najchętniej koła z przedmiotów przez siebie wykładanych, służące nie tyle rozwijaniu zainteresowań uczniów, co nadrobieniu braków lub utrwalaniu materiału lekcyjnego”.

Sporo miejsca można by też przeznaczyć ocenie szkolnych kół i zespołów artystycznych. Uczestniczy w tym ruchu kilkanaście tysięcy młodzieży, mamy 115 chorów szkolnych, 8 orkiestr i liczne teatryki i kabarety szkolne. Spis ich triumfów i laurów byłby długi. Niestety, jest w tej działalności także sporo błędów, wiele trudności obiektywnych, a rezultaty

wychowawcze nie zawsze zgodne są z założeniami, jakie winny przyswierać tej pracy.

Owe „efekty”, to wprowadzanie repertuaru nieodpowiedniego dla młodzieży, naśladowanie „gwiazd” estrady czy małego ekranu przez dzieci nawet ze szkół podstawowych, minimalizm i niebałstwo — czasem nawet po prostu chałturzenie na terenie szkół.

Łódzkie szkolnictwo stara się jednak, by w poszukiwaniu nowych, atrakcyjnych form działalności pozalekcyjnej sprostać jak najlepiej formule „Klubu Otwartych Szkół” — mówiącej o szkole otwartej na potrzeby uczniów i środowiska. Otwartej nie po to, by z niej uciec co przedzie po ostatniej lekcji, ale by wrócić tu po południu, z własnej woli i co więcej — nie żalować tego powrotu.

Dawny stereotyp spędzania wolnego czasu po lekcjach w postaci „zajęć podwórkowych” z kluczem od mieszkania na sznurku, opuszczeniem niegdyś szyję niejednego z nas, przechodził stopniowo do anegdotali. Miejmy nadzieję, że nie tylko dlatego, że kluczem tym dużo lepiej teraz czekać w kieszeni dzinsów.

ZDZISŁAW SZCZEPANIĄK

# Doroczna wystawa ZPAP

Zorganizowana (w ramach Tygodnia Plastyki Łódzkiej) w Łódzkim Ośrodku Propagandy Sztuki doroczna wystawa Okręgu Łódzkiego ZPAP opuszczamy z mieszanym uczuciami, z pełną satysfakcją i pewną... melancholią.

Z satysfakcją, bo zestawu zgromadzonych tu prac (malarstwo, grafika, rzeźba) potwierdza raz jeszcze znany fakt, że w mieście naszym działa prężne środowisko plastyczne, skupiające poważną, ilość artystów, wypowiadających się interesująco, różnorodnie a przede wszystkim z talentem.

Ale właśnie ta ich ilość, ta klasa „plastycznego urodzaju” staje się źródłem tych właśnie naszych melancholijnych trochę refleksji.

Tegoroczna wystawa, mająca za pretekst w pełni ostatnie osiągnięcia plastyków łódzkich wywołuje się z tego zadania tylko częściowo. Dlatego? Galeria w Parku Sienkiewicza powstała przed z górą pół wieku, wówczas, kiedy działała w Łodzi dosłownie garstka plastyków i wtedy była ona wystarczająca. Jednakże dziś, kiedy nasze środowisko plastyczne rozrosło się tak znacząco, jest ona rozmiarami zbyt skromna. Siłą rzeczy wystawa doroczna obrzuca też nie całokształt ostatnich osiągnięć naszych plastyków, ale tylko ich fragmenty. I to też przypominaj, że od lat postuluje się na sprawę zbudowania w Łodzi reprezentacyjnej galerii wystawowej jest w dalszym ciągu bardzo pilna.

Inna rzecz, że owe fragmenty dorobku naszych plastyków są — powtarzam — interesujące i różnorodne.

Ekspozowano tu około 160 dzieł artystów nie zaklepiających się w jednej manierze. Stąd wielka różnorodność zaprezentowanych stylów, tematów i technik. Stąd też całość stanowi nie tylko reprezentację możliwości twórczych naszych artystów, lecz również — dzięki swojej ekлекtyczności — jest przeglądem kierunków, aktualnych działań w sztuce



Autograf dzieła Mikolaja Kopernika, rękopis Jana Dlugosza, dokumenty z pieczęciami i podpisami ksiąząt i królów polskich od Xill w., listy i rozkazy Tadeusza Kościuszki, autografy Mickiewicza, Słowackiego, Reymonta, Kasprowicza, Witkacego — oto niektóre tylko ze skarbów kultury narodowej prezentowane do niedawna w warszawskim Pałacu Rzeczypospolitej, a obecnie w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wystawa prezentuje też cenne rękopisy, unikalne zbiory piśmiennictwa polskiego pochodzące ze zbiorów trzech największych polskich bibliotek: Narodowej, Jagiellońskiej i Ossolineum.

Wśród ponad czterystu zgromadzonych na niej eksponatów oprócz inkunabułów i starych druków, znajdują się tu zbiory graficzne — siedemnaście obrazów rycin Jana Ziarnki i Tomasa Makowskiego, wybór najstarszych ekslibrisów, rysunki i akwarele Zygmunta Vogla, Jana Piotra Norblina, Cyprina Kamila Norwida, Artura Grottingera, Jana Matejki, Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehoffera i Jacka Malczewskiego. W dziale muzykalnym znajdują się autografy utworów Józefa Elsnera, Fryderyka Chopina, Karola Szymanowskiego i Grażyny Baczykówny.

Opracowanie — CAF — Radkiewicz

Porównanie tegorocznej wystawy okręgowej jest wyższe aniżeli w latach poprzednich. Wiele nowych inwencji, wiele nowych nazwisk. Aprobować też trzeba umiar wystawiających. Zwolennicy najrozsądniejszych, niezwykle złożonych niuansów sztuki realistycznej nie przełamują bariery oddzielającej ją od akademickiego naturalizmu. Z kolei i „awangardziści” unikają prezentowania dzieł, których jedynym celem jest szokowanie widza niezwykłością akcentrycznych form.

Otwarcie dorocznej wystawy połączone było z wręczeniem medali wyróżniającym się artystom medali Okręgu Łódzkiego ZPAP. Otrzymał je: za malarstwo — W. Hymel, B. Grodek, J. Osiniński, w dziedzinie grafiki — A. Bartczak i P. Ciechelski. W dziedzinie rzeźby medala nie przyznano.

Ekspozycja ta nie w pełni reprezentuje osiągnięcia plastyków łódzkich, ponieważ biera w niej udział wyłącznie tylko malarze, graficy i rzeźbiarze. „A” przecież bardzo wielu ich kolegów to zwolenników z przemysłem projektanci w różnych zakładach pracy. Tworzą oni wzory tkanin, opracowują formy plastyczne różnych aparatu-

tur, trudnią się konserwacją i restauracją wystawów sklepów i wielu gmachów, projektują plakaty, skoroszyty ceramiczne, neony, kostiumy do sztuk itd., itd. Szesnaście z nich w czasie jwarca Dorocznej Wystawy wyróżnionych zostało Medalami Okręgu Łódzkiego ZPAP za realizację 1977 r. Otrzymał je: K. Meckler, Z. Wierzbowski, B. Olawa-Olawińska, I. Petrowska-Szram, J. Matwij, E. Wolska, J. Wolski, M. Fesławska, M. Galkiewicz, W. Bojkow, R. Jankowski, K. Plińska, K. Wileczkowska, A. Bilas, K. Żuk, B. Skopiński.

Do akcji „Tydzień Plastyki Łódzkiej” włączył się również Zgierz. W tutejszym centrum kultury robotniczej otwarto wystawę „Artyści łódzcy z kręgu Władysława Strzemińskiego”. Z kolei w muzeum w Pabianicach czynna jest wystawa malarstwa Adama Bandrowskiego.

Na zakończenie warto przypomnieć, że dziś, w czwartek, w Łodzi, w Klubie „Eltus” (ul. Aleksandrowska 67) o godz. 13 rozpocznie się kiermasz wyrobów artystycznych, a o godz. 16 — atrakcyjna aukcja dzieł sztuki.

M. JAGOSZEWSKI

# Ostatnie premiery sezonu

Dzisiaj Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej prezentuje prapremierę musicalu „Błękitny zamek”, autorstwa Krystyny Śląskiej i Barbary Wachowicz na motywach powieści pod tym samym tytułem, pióra pisarki kanadyjskiej Lucy Maud Montgomery. Muzykę skomponował Roman Czubyta. Spektakl zrealizowali: Krystyna Szner — reżyserka, Hanna Volmer — scenografia, Edward Żuk — kierownictwo muzyczne i Włodzimierz Traczewski — choreografia. Na scenie wystąpią: S. Cielesińska, A. Grzeszczak, A. Jaros, S. Mielczarek, M. Niedzwiecka, M. Harasimowicz, A. Jedrzejewski, B. Juszczyk, T. Kożusznik, B. Olszewski, T. Teodorczyk i Wl. Tynpalski. Początek przedstawienia o godz. 19.

Ostatnią premierą w Teatrze 7.15 będzie najomlasi „Tato, tato, sprawa się rypla” Ryszarda Łatki. Jest to współczesna polska komedia, której akcja toczy się na wsi. Reżyserem spektaklu jest Mikołaj Grabowski — absolwent Wydziału Reżyserii krakowskiej PWST, a scenografię zaprojektowała Lucja Kossakowska. Grają m.in. E. Wałasek, I. Burawska, H. Molenda i J. Jurewicz. Premiera przedstawienia 24 bm.

## POLSKIE PREMIERY FILMOWE

Jak wesele w tytule, to musi być i romans, a skoro od razu wiadomo, że „Wesela nie będzie” tym bardziej warto wiedzieć dlaczego. A jeśli na dodatek akcja oparta jest na motywach prozy łódzkiego pisarza (R. Bin-kowskiego), dzieje się zaś w łódzko-podlódzkiej scenerii, a w roli głównej łódzki aktor — Krzysztof Stroiński, natomiast film reżyseruje także łódzianin Waldemar Podgórski, zaś całość firmuje zespół „Profil”, mający siedzibę w naszym mieście, to już wręcz patriotyzm lokalny każe obejrzeć ten obraz.

Podczas jednego ze spotkań, którymi z twórców postulował bardzo przekonująco tezę o popieraniu i pomaganiu temu właśnie co w naszym mieście i o naszym mieście powstało. Z czysto emocjonalnych względów trudno choć trochę nie przychylić się do niej. Uczymy się zatem zadość zyczeniem.

Film „Wesela nie będzie” porusza temat ze wszech miar słuszny. Bo jak inaczej nazwać rozpisaną na dłuższe i krótsze nitki fabularnego wątku opowieści o wiejskim chłopaku, który zakosztował miastowego chleba, wraca na wieś, na ojcowiznę. Problematyka

współczesna, zwłaszcza tak znacząca społecznie, nieczęsto trafia na ekran. A przecież sprawy wyemancypowanych Wotków składają się w dużym stopniu na obraz życia wsi, gospodarstwie, w tym potencjałem. Skoro o gospodarowaniu i ekonomii mowa można by jeszcze dodać, że obraz Podgórskiego nie należał chyba do najdłuższych produkcji. Wystarczyłoby popatrzeć na bohatera spędzającego długie filmowe godziny niemal niezmiennie w tej samej marynarce i w jasnych spodniach.

## „Wesela nie będzie”

Nawet nie zmienia koszulki i krawata. Dupiero na koncu filmowej akcji niszczy swój strój włączając w nim do wody...

Wybierając się do kina widz lubi oglądać swych ulubieńców. W. Podgórski zadbał o to. Mamy przenieść na ekranie zaakceptowanego przez milionową widownię Leszka z „Daleko od szosy” oraz Annę Dynną (wurczkę Kargula i Pawlaka). — w roli Małgosi, więc choćby dla nich można by sprawdzić jak to jest z tym weselem.

Ala jako się rzekło sięgnięto tu po temat trudny, a zatem wymagający wnikliwego, niebanalnego dowodu i przekonującej motywacji. Filmowy Wojtek należy do postaci, któ-

rych trudno nie zaakceptować od chwili, gdy wiemy już, że przeszedł niełatwą drogę by skończyć medycynę. Na pewno był to efekt pracy i uporu. Tylko ni stąd ni zowąd nasz pozytywny zaczyna postępować tak, że już za nic nie da się zgadnąć czy to nie przypadkiem kumus nałość skrzyżuje studia, a dziś jest sfustrowany wyborem i nie wie co z tym fantem zrobić. Jako lekarz nie reprezentuje nic. Oglądamy go co prawda myjącego zgrabnie ręce, tak jak to robią medycy, zwłaszcza przed

wyszło miastowe szczęście... Tylko, że o taką świadomość przyjął, że nie podejrzewam jednak realizatorów, i aż chce się powiedzieć skądże za cały dramatyczny sytuacji utopiony został w smutnych minach bohatera, błagającego się na trasie wieś-miasto z przystankiem w efektywnym mieszkaniu Małgosi, doktorującej całość i niewiele do niej wnosił.

Szczystymi dokumentami potwierdzającymi zdarzenie dwu rzeczywistości miay być postacie młodych ludzi ze wsi. Ale, w moim odczuciu portrety takie serwuje reżyser niewiele wnoszą do klimatu całości. Może za mało tu takich jak działacz organizacji młodzieżowych (Emilian Kamiński) — chyba jedyna ze swada nakreślona sylwetka. Za to stracona szansa okazało się wprowadzenie do akcji dawnej dziewczyny Wojka, wsiołwej piękności, Maryli (Małgorzata Potocka). Jej obecność praktycznie nie wnosi niczego do akcji.

I tak oto w plataninie ludzi i spraw miastowych tylko, znikła gdzieś główny problem, gubi się i spłaszcza sprawa, która mogła być przejmująca i naprawdę znacząca społecznie. Niechby przyjaźnił: pozwolono nam się wzruszyć za dumając nad losami chłopaka, przeżyć wraz z nim jego trudną decyzję. Ale okazało się, że w tym filmie nie tylko wesela nie było.

RENATA GRZELAK



# AKADEMIA MEDYCZNA W ŁODZI

## OGLASZA PRZYJĘCIA

na:

### 3-LETNIE STACJONARNE STUDIA DOKTORANCKIE w zakresie:

- endokrynologii, higieny, higieny pracy, higieny żywienia,
- kardiologii, kardiologii, neurologii, organizacji ochrony zdrowia, psychiatrii, radiologii, alergologii i pneumologii

oraz na

### 4-LETNIE STUDIA DOKTORANCKIE DLA PRACUJĄCYCH w zakresie:

- organizacji ochrony zdrowia.

O przyjęcie mogą ubiegać się osoby, które:

- nie przekroczyły wieku 35 lat,
- posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych,
- posiadają przynajmniej 2-letni staż pracy zawodowej, odpowiadającej kierunkowi studiów,
- posiadają specjalizację I stopnia (przy ubieganiu się o przyjęcie na studia w specjalnościach klinicznych),
- uzyskają skierowanie z macierzystego zakładu pracy (dotyczy tylko studiów dla pracujących).

Ponadto na studia doktoranckie stacjonarne mogą być przyjęte osoby, które otrzymują stypendia fundowane od jednostek kierujących je na studia.

Kandydati bezpośrednio po studiach (bez stażu pracy) lub specjalizacji mogą zostać przyjęci na stacjonarne studia doktoranckie, o ile ukończyli te studia z wynikiem b. dobrym (czerwony dyplom) lub z wyróżnieniem.

Warunkiem przyjęcia na studia doktoranckie jest złożenie egzaminu konkursowego z dziedziny, w której kandydat zamierza otworzyć przewód doktorski oraz zaliczenie sprawdzianu ze znajomości języka obcego (angielski, niemiecki, rosyjski, francuski). Kandydat ubiegający się o przyjęcie powinien do

DNIA 31 LIPCA 1978 ROKU złożyć następujące dokumenty:

- podanie (z omówieniem zainteresowań naukowych),
- życiorys,
- wykaz publikacji (o ile je posiadają),
- kwestionariusz osobowy (z 3 fotografiami),
- odpis dyplomu,
- zaświadczenie o „średniej” ocen z okresu studiów,
- zaświadczenie o stażu pracy i ewentualnie o uzyskaniu specjalizacji,
- opinię z miejsca pracy,
- skierowanie z zakładu pracy (dotyczy studiów doktoranckich dla pracujących).

Dokumenty należy składać pod adresem: Akademia Medyczna, w Łodzi, (al. Kosciuszki 4; 90-419 Łódź) — dział nauki (pok. nr 29, III p.) — STUDIUM DOKTORANCKIE.

Szczegółowe informacje: tel. 391-90, centr. 251-00, wew. 68 i 76 w godz. 8 — 14.

**SPRZEDAM** organy włoskie z lesli — 100 W, perkusje firmy Szpaderski. Łódź, Zielona 39 m 14. 13434 g

**MEBLE** antyczne i wannę nową pilnie sprzedam. Tel. 705-81. 13606 g

**SREBRA** stołowe sprzedam. Tel. 864-77 godz. 10-12, 19-20. 13478 g

**SPRZĘT** fotograficzny po likwidacji zakładu sprzedam. Tel. 335-51. 13618 g

**SPRZEDAM** 2 złote pierścionki i łańcuszek z medalikiem. Tel. 952-78. 13078 g

**SPRZEDAM** radzieckie samochodowe radio z magnetofonem 12 V, „AM-301”, tel. 51-63-93”. 13124 g

**„DIOR”** suknie ślubną — sprzedam. Tel. 482-27. 13111 g

**CHŁODZIARKĘ** turystyczną — sprzedam. Telefon 643-32. 13148 g

**OKAZYJNIE** sprzedam 500 pustaków. Oferty „13165” Prasa, Piotrkowska 96.

**PENTACON** six TL sprzedam. Tel. 52-97-05. 13181 g

**SPRZEDAM** kozuch oraz płaszcz skórzany — damskie tureckie. Marysińska 50 m. 1. 13100 g

**SPRZEDAM** nową spawarkę radziecką 220 V. Tel. 293-03. 13096 g



**„SYRENE 105”** nowa wyładowana w PKO sprzedam lub zamienię na „Fiat 126”. Oferty „13923” Prasa, Piotrkowska 96.

**SPRZEDAM** „Fiat 126p” (1975 r.) Tel. 619-27 godz. 8-10 i 15-20.

**„HUMBER Super Sniper”** sprzedam. Tel. 52-06-54. Po 18. 13426 g

**„WARSZAWĘ 204”** sprzedam — stan dobry. Łódź, Koperska 74. 13808 g

**„ZUKA”** — typ A63 (1972) i agregat sprężarkowy typ 3 JW-60 sprzedam. Tel. 458-03. 13375 g

**SPRZEDAM** przewody, cylindry hamulcowe „Trabant 901”, Sierakowskiego 37/3 po 10. 13335 g

**„SYRENE 105-Lux”** przebieg 22 tys. km sprzedam. Tel. 52-04-94. 13687 g

**„VOLKSWAGENA 1500”** — silnik, skrzynia biegów, inne części sprzedam. Tel. 741-32. 13683 g

**„VOLKSWAGENA — 1300”** (1970) sprzedam. Tel. 338-01. 13685 g

**„ZUKA A-97”** — towos sprzedam. Ul. Kowleńska 1. 13183 g

**„FIAT 125 p — 1500”** (1974) sprzedam. Tel. 447-06. 13184 g

**NOWA „Skoda”** zamienię na wkład „Fiat 125” lub „Lada” — rok 1978 lub 1980. Tel. 813-44. 13186 g

**„RENAULT 16 TS”** model 74 okazjnie sprzedam lub zamienię na tanży. Ogł. dać w dniu ogłoszenia godz. 18-20 ul. Wrocławska przy Limanowskiego (róg). 13185 g

**„SYRENE — 104”** stan dobry — sprzedam. Klasna 7. 19154 g

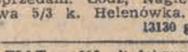
**„SKODĘ S-100”** sprzedam. Tel. 848-30. 13153 g

**„FIAT — 126 p”** odbiór 30 czerwca, zamienię na nową „Skodę”. Tel. 343-57. 13133 g

**„WARSZAWĘ — 224”** po kapitalnym remoncie oraz maszynę dziewiarską 5/100 sprzedam. Łódź, Nagleńkowska 5/3 k. Helenówka. 13150 g

**„FIAT — 126 p”** fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 868-04. 13113 g

**„MOSKWIĆA 407”** w całości lub na części sprzedam. Marysińska 96 m. 36. 13738 g



**POKOJ** samodzielny 30 m kw. (stare budownictwo) z powodu wyjazdu wynajmę na 4 lata. Platne z góry. Skrytka pocztowa 16, Łódź 7. 13470 g

**KWATERUNKOWE M-3** — 4 piętro i pokój śródmięście, zamienię na M-5. Tel. 53-17-05 wieczorem. 13598 g

**MIESZKANIE** własnościowe 40 m kw. — Górna, zamienię na własnościowe — śródmięście. Oferty „13961” Prasa, Piotrkowska 96.

**ZAMIENIĘ** pilnie oddzielną bloki dwupokojowe II p. i pokój, kuchnia III p. na trzy — czteropokojowe. Oferty „13614” Prasa, Piotrkowska 96.

**GLIWICE M-4** dwupokojowe, nowe, kwaterunkowe, zamienię na podobne w Łodzi. Elżbieta Prošek, Gliwice, ul. Wiłgi 4 m. 11. 13149 g

**MALŻENSTWO** z dzieckiem noszukuje mieszkania. Oferty „13192” Prasa, Piotrkowska 96.

**POSZUKUJE** lokalu na cichą pracownię poza Łodzią, chętnie z mieszkaniem. Tel. 239-25. 13114 g

**ODSTĄPIE** 2 pokoje, kuchnia, 642, woda, siła, w.c., stare budownictwo na 3-4 lata. Platne z góry. Oferty „13104” Prasa, Piotrkowska 96.

**MIESZKANIE** 2-pokojowe 60 m. z telefonem Osiedle Wład. Bytomskiej, zamienię na Warszawę. Oferty „13077” Prasa, Piotrkowska 96.

**BLOKI** — trzy pokoje, kuchnia, telefon, zamienię na dwa pokoje, kuchnia bloki. 497-97, godz. 17. 13616 g

**M-3** — Zgierska-Stefana — sprzedam. Tel. 780-22. 13302 g

**M-3** — własnościowe, telefon — Julianowska zamienię na mniejsze. Tel. 734-37. 13301 g

**ODSTĄPIE** pokój I p. (bloki) Marysińska 83 A m. 38. 13268 g

**1 POKOJE**, kuchnia 80 m kw. w tym oryginalny pokój, secesja (boazerie, meble, sufit drewniany) zamienię na mniejsze. Tel. 266-28 od 17. 13671 g

**POSZUKUJE** mieszkania lub samodzielnego pokoju. Oferty „13677” Prasa Piotrkowska 96.

**ŁOWICZ** — sprzedam M-2, Warszawa 28-40-01. 1731 k

**BYTOMI** M-2 spółdzielcze (gaz, c.o.) zamienię na równorzędne. Listy: Szczepański 41-902, Bytom — 2, Poste-Restante. 1730 k

**MATEMATYKA** 639-35. Kł. nowa 13/6 mgr Pluskowski. 9538 g

**ZATRUDNIĘ** przy zbiorze truskawek. Liściasta 67, Januszkow. 12803 g

**POSZUKUJE** prawo jazdy, samochód, ewent. przyzwo. pe. woły czas. Oferty „13134” Prasa, Piotrkowska 96.

**PRZYJME** renciście do ogrodnictwa na stałe. Łódź — Radogoszcz, Sasanek 61. 13177 g

**POSZUKUJE** wolny czas od godz. 15, samochód. Oczekuję propozycji współpracy. Oferty „13120” Prasa, Piotrkowska 96.

**RENCIŚCIE** tele-radiomechanika — zatrudnię. Telefon 53-17-10. 13141 g

**SZWACZKĘ** rekawiczkową, koszularkę i na overlock zatrudnię, tel. 239-25. 13417 g

**POSZUKUJE** „Fiat — 125 p” i woły czas, oczekuję propozycji. Oferty „13074” Prasa, Piotrkowska 96.

**POMOC** domowa do małej rodziny (Julianów) potrzebna. Przyrodnicza 4. 13855 g

**UNIEWAŻNIA** się skradzione pieczęćki o brzmieniu: „Urząd Dzielnicowy Łódź-Polesie, Wydział Wychowania Oświaty i Kultury Młodzieżowe Miasteczko Ruchu Drogowego Park im. J. Poniańskiego tel. 601-85, 90-554 Łódź” i „Dyrektor Placówki Stanisław Adler”. 1311 k

**PAŃSTWOWY** Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Łodzi unieważnia legitymację służbową nr 3/72 wystawioną na nazwisko Anasta zja Pilarczyk — sennik farmacji oraz wystawionych na jej nazwisko przez Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Łodzi upoważnienia nr 65/78 do przeprowadzenia kontroli i upoważnienia nr 62/78 do karnania mandatowego. 1078 k

**ELŻBIETA** Pawlak zgubiła leg. studencką 932 UL. 13175 g

**HENRYKA** Janicka zgubiła legitymację studencką nr 4540/F wydaną przez AM. 13180 g

**MAREK** Wolf zgubił książeczkę „atowika nr 105/7” wydaną przez Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Łodzi. 13335 g

**8. VI** wieczorem w okolicy Wroblewskiego — Bra tysławska zginał bokser oregowany — szuka w trakcie leeznika. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Wiołarska 8-32. 13335 g



## kandydatów do nauki zawodu MECHANIK SILNIKÓW SPALINOWYCH

z możliwością uzyskania prawa jazdy samochodowego oraz zawodu

### TOKARZA

prz y m i u j ą

## Zasadnicze Szkoły Zawodowe

przy

### Fabryce

## Osprzętu Samochodowego

# „POLMO”

w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 99.

SZKOŁY MIESZCZA SIĘ:

- w budynku Zasadniczej Szkoły Mechanicznej nr 1 w Łodzi, ul. Nałkowskiej 2;
- w budynku Zespołu Szkół Zawodowych Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 18.

Kandydaci do klasy I winni zgłaszać się do sekretariatów szkół przedstawiając dokumenty:

- świadectwo ukończenia klasy VII;
- wykaz ocen za I półrocze klasy VIII;
- świadectwo zdrowia;
- 4 fotografie;
- po zakończeniu roku szkolnego świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

W czasie trwania nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów dla naszego przemysłu. Zapisy przyjmowane są codziennie w godzinach 9-15.

Po zakończeniu nauki w szkole zawodowej zakład zapewnia uczniom pracę.

Chętni do dalszej nauki kierowani są do 3-letniego Technikum Mechanicznego, znajdującego się przy zakładzie.

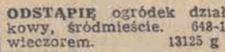
Szczegółowych informacji udzielają szkoły lub służba pracownicza FOS „Polmo” — tel. 402-40 wew. 352.



**DZIAŁKI** w Grotnikach — kupię. Tel. 221-00 po 17. 13112 g

**DOM** jednorodzinny, murowany, działka 1443 m kw. sprzedam. Zgierz-Chelmy. Chopina 8. 13166 g

**SPRZEDAM** działkę 1632 m z małym domkiem. Właściciel: pawilon rzemiosła. Piotra Skargi 8/10 lokal 16. 13101 g



**ODSTĄPIE** ogródek działkowy, śródmięście. 648-17 wieczorem. 13125 g

**KUPIĘ** stelaż do materaca „Jogi”. Oferty „13156” Prasa, Piotrkowska 96.

**MAGNETOFON** „Telefunken” kasetowy, głowicę od maszyny „Singer”, pianino — sprzedam. Tel. 228-24 rano. 13095 g

**„PRAKTYKA-Nova”** sprzedam. Tel. 868-49. 13001 g

**„PRAKTYKA LTL-2”** nowa — sprzedam. Narciarska 24/81. Górzyski. Wieczorem. 13898 g

**„ZENITA TTL — 3”** sprzedam. Tel. 51-43-22. 13238 g

**MAŁA** chłodziarkę i telewizor sprzedam. Tel. 965-49. 13237 g

**DYWAN**, szafa, płytki łazienkowe, sprzedam. Tel. 230-72. 13363 g

**„PRAKTYCZNE LTL 3”** fabrycznie nowa, obiektyw Pentacon — sprzedam. Oferty „13162” Prasa, Piotrkowska 96.

## ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU

### SKÓRZANEGO

### „SKOGAR”

w Łodzi, ul. Traktorowa 128

przyjmują do klas pierwszych



do

## Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w zawodach:

### OBUWNIK PRZEMYSŁOWY

oraz

### KRAWIEC SZWACZ ODZIEŻY SKÓRZANEJ

Po ukończeniu nauki absolwenci mają zapewnioną pracę w nowo otwartym zakładzie na Teofilowie. Wyróżniającym się uczniom zakład umożliwia kontynuowanie nauki w Zaocznym Technikum Przemysłu Skórzanego w Łodzi.

### Zapisy przyjmuje:

Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ŁZPS „Skogar” w Łodzi, ul. Traktorowa 128, tel. 52-98-97 wew. 15.

1707-k

## Różne

**EKSPRESOWA** naprawa maszyn do szycia. 750-78 Goss. 12613 g

**PRYWATNY** Zakład Złotniczy wykonuje przerób złotych z materiału powierzonych, naprawy: Wólczańska 222. 13741 g

**POGOTOWIE** telewizyjne Słonek, tel. 53-17-10. 11521 g

**PROSTOWNIKI** samochodowo-motocyklowe wykonuje zakład teleradiomechaniki. Hajduk, Kilimskiego 44. 12171 g

**SZPIKI** rzymski. Więckowski 44, Hryniewicz. 13152 g

**ELEKTROMECHANIKA** pojazdowa — nowy zakład mgr inż. Ruszkowski, ul. Poniańskiego 4 (Nowotki — pętla tramwajowa). 13447 g

**ELEGANCKIE** suknie ślubne, wieczorowe — poleca wypożyczalnia sukien, Łódź Piotrkowska 253 Kaźmierczak. 13383 g

**DIAGNOSKOPEM** „Crypton” wykrywa usterki silników samochodowych reguluje zapłon, gaźniki, zbieżność karosaż, wyważa koła, inż. Supady, Suwalska 24. 13622 g

**OSOBY** posiadające informacje o skradzionej „Warszawie” nr rej. IF — 6862 (biała tancerka brazyłowa przoszone są o telefon 52-01-39, 285-98 (8-15). 13730 g

**CYKLINOWANIE** parkietów, lakierowanie, zakładanie karniszy. Tel. 614-91 godz. 8-11, 15-18 Jackson. 13802 g

**WĘDZIERZWIĘ** dzielwiarstwo lub przyjęcie wspólnika. Telefon Mikoszewo 80, gmina Stegna. 13075 g

**INSTALOWANIE** anten telewizyjnych tel. 444-77 Wolniak. 13796 g

**PRZYJMUJE** dzieci na letniska do Grotnik, Grotniki, Topolowa 7. 13633 g

**WŁADYSŁAWOWO** do wynajęcia pokoje letniskowe 250 m. od plaży. Informacje: Puck, tel. 73-24-70. 13151 g

**LETNISKO** koło lasu do wynajęcia. Skarżysko Książ, Żec 200 woj. radomskie przy E-7. Świat. 13123 g

**WYNAJME** pokoje — dom wśród lasów nad jeziorem z dala od wsi — zielonogórskie. Zapewniam wyżywienie. Tel. Świebodzin 14-56. 13110 g

**POSZUKUJE** 4 miejsc w samochodzie do Zakopanego koniec czerwca-lipiec. Tel. 51-20-29. 13532 g

**PRAGNIESZ** szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „VENUS” K. Szall, Czarnieckiego 7, Błyskawicze przesyłki krajowe adresy. 170 p

**PLISOWANIE** — suknie ślubne, kłozowe — tania, szybko, solidnie. Meller, Zgierska 212. Przystanek Złocienowa. 13686 g

**PLISOWANIE** supertrwałe sołejki — bardzo krótkie terminy. Przybyszewskiego 98 Cichecki. 11917 g

## UNIwersytet Łódzki

### O G Ł A S Z A

rekrutację na dwusemestralne

PODYPLOMOWE STUDIUM

PRAWA PRAWY I PRAWA

GOSPODARCZEGO

w roku akad. 1978 — 1979

dla osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych, w działach spraw pracowniczych oraz działaczy związków zawodowych.

Osoby ubiegające się o przyjęcie winny złożyć: odpis dyplomu ukończenia studiów prawniczych, skierowanie z zakładu pracy (wymagany minimum 2-letni staż pracy), kwestionariusz osobowy, podanie o przyjęcie oraz 2 fotografie.

Termin składania podań upływa z dniem 7 lipca br. (Łódź, ul. Narutowicza 59a, pok. 105). 1786-k

PROGRAM I

11.40 Transmisja ze spotkania partyjno-rządowej delegacji Węgierskiej Republiki Ludowej...

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Radiowa poradnia rodzinna 11.40 Muzyka spod strzechy...

PROGRAM III

11.30 W tonacji trójki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki...

PROGRAM IV

12.00 Wład. 12.05 F. Liszt: Mazepa - poemat symfoniczny wg V. Hugo...

KOLEŻY

Eugeniuszowi Wieczorkiewiczowi wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

KOLEŻY

Dnia 20 czerwca 1978 roku zmarła nasza ukochana Mama, Babcia i Prababcia w wieku 78 lat

KOLEŻY

Dnia 21 czerwca 1978 roku, przeżywszy lat 80 zmarła nasza ukochana Matka i Babcia

KOLEŻY

Dnia 21 czerwca 1978 roku, przeżywszy lat 80 zmarła nasza ukochana Matka i Babcia

KOLEŻY

Dnia 21 czerwca 1978 roku, przeżywszy lat 80 zmarła nasza ukochana Matka i Babcia

TAK TO CZYŚWIAT...

Brunatni sędziowie

Okolo 6 miliardów marek rocznie przeznaczają na wypłatę rent dla emerytów...

Przy walnym udziale owych dzisiejszych "ren-cistów" zapadły w III Rzeszy masowe wyroki śmierci...

Jak widzą pingwiny?

do kątow załamania światła w wodzie i w powietrzu. Niektóre gatunki kaczek mają na swych pływających...

Infiltracji byłych sędziów hitlerowskich w RFN-owskim wymiarze sprawiedliwości przypisuje się niesłychanie łagodne kary...

Kukurydza zamiast... węgla!

Na zlecenie amerykańskiego Ministerstwa Energetyki, w laboratoriach koncernu Babcock i Wilcox...

Łódź faraona

Konserwator zabytków - Ahmed Youssef z Egiptu, poświęcił więcej niż 20 lat swego życia nad studiami i restauracją łódzi faraona...

Revolucja w Luwrze

Na pariskich ulicach ukazały się plakaty: „Czy wiesz, że Luwr jest otwarty do 20.00?”...

Rejs po Morzu Czarnym

Łódźki „Juventur” ma jeszcze skierowania na atrakcyjną wycieczkę - rejs statkiem „Karenia” po Morzu Czarnym...



Loretta Swit, młoda amerykańska aktorka grająca w popularnym serialu telewizyjnym M.A.S.H.

Na zlecenie amerykańskiego Ministerstwa Energetyki, w laboratoriach koncernu Babcock i Wilcox...



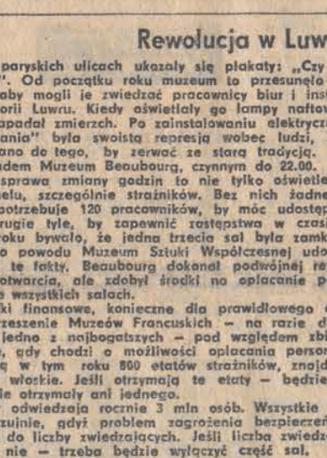
Przełożyli A. i M. Grabowscy C. Bolitho Maritime Productions Ltd 1975.

Advertisement for Douglas Reeman's 'SMIAŁO NA POWIERZCHNI' featuring a woman's portrait and promotional text.



Przełożyli A. i M. Grabowscy C. Bolitho Maritime Productions Ltd 1975.

Advertisement for Douglas Reeman's 'SMIAŁO NA POWIERZCHNI' featuring a woman's portrait and promotional text.



Przełożyli A. i M. Grabowscy C. Bolitho Maritime Productions Ltd 1975.

Advertisement for Douglas Reeman's 'SMIAŁO NA POWIERZCHNI' featuring a woman's portrait and promotional text.